

Spacerownik

Dzielnica XII



Wszystkie prawa zastrzeżone.
Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana
za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących,
nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadacza praw autorskich.

Redakcja, wybór zdjęć:

Firma Krzysztof Duliński Skład Faktów,
www.skladfaktow.com.pl

Zdjęcia: Krzysztof Duliński, Grażyna Fijałkowska, Klaudia Gwiżdż,
Maciej Hajdusianek, Rafał Korzeniowski, prof. Wincenty Kućma,
Piotr Kwiatkowski, Mieczysław Lasota, Marcin Piro, Kamil Wróbel,
Janusz Zadwórny, archiwum miesięcznika „Wiadomości”,
archiwum Muzeum Archeologicznego w Krakowie,
archiwum Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia,
archiwum Spółdzielni Mieszkaniowej „Śnieżka”,
archiwum Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego

Projekt i produkcja: Attyka, www.attyka.net.pl

Realizator: Młodzieżowy Dom Kultury
im. K. I. Gałczyńskiego, ul. Beskidzka 30, 30-619 Kraków

Publikacja zrealizowana ze środków
Rady i Zarządu Dzielnicy XII Bieżanów-Prokocim, ul. Kurczaba 3, 30-868 Kraków

Kraków 2014

ISBN 978-83-62139-52-1



Jako radni Dzielnicy XII Bieżanów-Prokocim jesteśmy dumni ze swojej Małej Ojczyzny. Uważamy, że nasza Dzielnica należy do ważnych, ciekawych i godnych odwiedzenia miejsc. Stąd pomysł wydania niniejszej publikacji. Chcemy pokazać uroki naszej okolicy, zachęcić mieszkańców innych części Krakowa do ich odkrywania.

Jesteśmy przekonani, że i mieszkańcy Dzielnicy XII znajdą w tej publikacji informacje, ciekawostki, o których nie wiedzieli, a które pozwolą im spojrzeć innym okiem na otoczenie. W codziennym pośpiechu, zajęci swoimi prywatnymi sprawami, nie dostrzegamy bowiem często rzeczy tuż obok nas, nie uświadamiamy sobie, jak wiele „tajemnic” jest do odkrycia w najbliższej okolicy. Tymczasem wystarczy tylko wolne popołudnie, by odwiedzić Wzgórze Kaim lub Pałac Jerzmanowskich, podziwiać witraże w kościele w Bieżanowie czy na osiedlu Rżąka, odnaleźć tajemniczy głaz rapa kiwi, czy dotrzeć do domu, w którym straszy...

Zapraszamy do poznawania Dzielnicy XII
Radni i Przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XII
Zbigniew Kożuch



Biezanów

1

Pierwsze wzmianki o Biezanowie pochodzą z 11 maja 1212 r. Wówczas to rycerz Radwan przekazał wieś Heleń, wdowie po swym bracie Raciborze z Raciborowic, która wkrótce potem darowała ją krakowskiej kapitule katedralnej. Z późniejszych zapisów wiadomo, że pod koniec XV w. znajdował się tu folwark z dworem, budynkami gospodarczymi i rozległymi sadami. Kroniki wspominają o 3 polach folwarcznych, 22 łanach kmiecych, 4 karczmach i 2 młynach.

Na przełomie XVIII i XIX w. Biezanów przeszedł w ręce prywatne. W II połowie XIX w. okolica należała do rodziny Czeczów de Lindenwald, która wybudowała okazały dwór. Z zachowanych dokumentów wynika, że pod koniec XIX w. w Biezanowie istniała szkoła ludowa, działała gorzelnia i huta, funkcjonowała stacja kolejowa na wybudowanej w 1856 r. linii kolejowej do Dębicy.

Początek XX w. przyniósł szybki rozwój Biezanowa. W 1920 r. uruchomiono Fabrykę Drożdży i Spirytusu Jana Czeczka i Stanisława Porębskiego, działała fabryka kaolitu (glinka ceramiczna), rozwijała się zabudowa podmiejska.

II wojna światowa zapisała się w dziejach okolicy licznymi represjami okupanta za działalność konspiracyjną tutejszej ludności, istnieniem obozów pracy dla Polaków i obywateli polskich pochodzenia żydowskiego.

W latach 70. minionego stulecia zaczęto wznosić pierwsze budynki, które dały początek osiedlu Nowy Biezanów. Ostatnie etapy jego rozbudowy zakończyły się dopiero w latach 90.

Przyłączenie zachodniej części Biezanowa do Krakowa nastąpiło w 1941 r. Pozostałe tereny przyłączono do miasta w 1973 r.



NIE KAŻDY O TYM WIE



Językoznawcy toczą spory o pochodzenie i pierwotną pisownię słowa Biezanów. Na przestrzeni wieków istniały różne zapisy: Bezanow, Byežhanow, Beschanow, Beszanow. Jedna z wersji mówi, że nazwa pochodzi od staropolskiego „bieżana”, czyli zbiega. Obecna pisownia została ustalona w 1922 r. przez Polską Akademię Umiejętności.



POZNAJEMY BIEŻANÓW

▲ CZAS NA SPACER czas przejścia ok. 1,5 godziny

Wędrowkę rozpoczynamy przy **Dworze Czczów**,▼ przy ul. Bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Nazwa wiąże się z połową XIX w., kiedy tu okoliczne dobra stały się własnością Karola Czcza de Lindenwald. Ród Czczów położył olbrzymie zasługi dla rozwoju gospodarczego Bieżanowa (działała tu drożdźownia, gorzelnia, w szklarniach uprawiano warzywa i ozdobne rośliny), wspierał działalność kulturalną w okolicy (tutejszy Chór Włościański występował nie tylko w Krakowie,

ale i w Wiedniu!), angażował się w działalność społeczną (zorganizowano m.in. opiekę zdrowotną dla pracujących, fundusz zapomogowy oraz stypendia dla zdolnej młodzieży) i polityczną. Karol Czcz był posłem do sejmu z okręgu krakowskiego, wiceprezesem Galicyjskiego Towarzystwa Rolniczego oraz Marszałkiem Rady Powiatowej w Wieliczce.

Architektura dworu jest przykładem rezydencji ziemiańskiej, której obecna bryła ukształtowała się w trakcie kilku modernizacji. Elewacja budynku zawiera cechy eklektyczne i neorenesansowe. Uwagę zwraca malowniczo rozczłonkowana bryła z wieżą, portykiem z podcieniami i loggią. Układ wnętrza ukształtował się na przełomie XIX i XX w.

W czasach PRL mieścił się tu dom dziecka i ośrodek wychowawczy dla młodzieży. Przywracanie dawnej świetności dworu rozpoczęło się po roku 2004, po przejęciu obiektu przez Gminę Miejską Kraków. Prace były finansowane ze środków miejskich i Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa.

Obecnie w Dworze Czczów Dom Kultury „Podgórze” prowadzi różnorodną działalność kulturalno-oświatową, mieści się tu też siedziba Towarzystwa Przyjaciół Bieżanowa, Klub Seniora, Konsulat Republiki Chorwacji oraz liczący 5 tysięcy woluminów księgozbiór po historyku sztuki prof. Tadeuszu Chrzanowskim. Na wystawie dokumentującej ponad 800 lat Bieżanowa pokazano w interesujący sposób dzieje tej niegdyśjszej wsi, a obecnie części Krakowa.

W pobliżu znajduje się stadion Klubu Sportowego „Bieżanowianka”, którego oficjalna historia zaczyna się w 1925 r.



Wtedy to drużyna przystąpiła do rozgrywek piłkarskich w klasie „C”. Jednak już przed I wojną światową w Biezanowie istniały dwa zespoły – „Biezanovia” i „Rusticana”.

Warte odnotowania jest istnienie w klubie przed laty Sekcji Artystycznej, która wystawiała przedstawienia w Biezanowie i okolicy, zdobywając w ten sposób pieniądze na działalność klubu. Dziś, oprócz sekcji piłkarskiej, działają jeszcze sekcje zapaśnicza i łucznicza.

Zanim wyruszymy w kierunku pobliskiego kościoła, warto wspomnieć, że niedaleko, przy ul. Drożdżowej, mieści się filia krakowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Spirytusowego i Drożdżowego „Polmos”. Prawdopodobnie w tym miejscu znajdowała się gorzelnia założona przed 100 laty przez Karola Czeczka, później przekształcona w Fabrykę Drożdży i Spirytusu Jana Czeczka i Stanisława Porębskiego. Zakład szybko podupadł i został przejęty przez Jana Goetza, właściciela browaru w Okocimiu k. Brzeska, który przeniósł urządzenie do wspomnianego zakładu. Puste pomieszczenia przejęli Żydzi, którzy uruchomili tu produkcję drożdży, a później oddział wytwarzający galalit – masę plastyczną na grzebienie i guziki. W czasie okupacji zakładem władali Niemcy, po wojnie firmę upaństwowiono.

Opuszczamy teren dworu i kierujemy się w lewo, ku kościołowi Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Dochodząc do niego, po prawej stronie mijamy tzw. **wikarówkę**. Warto w tym miejscu wspomnieć o proteście głodowym, który trwał w parafii od 19 lutego (w tym dniu minęło 5 miesięcy od męczeńskiej



NIE KAŻDY O TYM WIE

W średniowieczu wzdłuż dzisiejszej ulicy Biezanowskiej i Kokotowskiej prowadziła ówczesna „autostrada”. Miała kilkanaście metrów szerokości, a poruszano się nią odpowiednio do warunków atmosferycznych, tzn., gdy w jednym miejscu zrobiły się głębokie koleiny w rozmięklej ziemi, to następni jechali obok śladów, po twardszym gruncie. Na ślady traktu, pochodzącego zapewne z XVII w., natrafiono również wzdłuż ulicy Czarnochowickiej.



śmierci ks. Jerzego Popiełuszki) do 31 sierpnia 1985 r. (5. rocznica porozumień sierpniowych). Był to protest środowisk patriotycznych przeciw przemocy i bezprawiu stosowanemu przez komunistyczne władze PRL. W głodówce uczestniczyło w sumie 387 osób z 67 miejscowości. Był to najdłuższy protest głodowy w historii PRL-u. Opiekę duszpasterską zapewniał im ówczesny proboszcz bieżanowskiej parafii ks. Adolf Chojnacki, kapelan opozycji demokratycznej i środowisk niepodległościowych.

Dzięki jego zgodzie i determinacji uczestniczącego w głodówce Adama Macedońskiego, w kościele bieżanowskim pojawiła się jedna z pierwszych w Krakowie tablic upamiętniających Mord Katyński.

Pierwszą parafię erygowano w Bieżanowie w 1422 r. Z tego okresu pochodzą informacje o wzniesieniu drewnianego **kościoła pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny** (wcześniej tutejsi mieszkańcy należeli do parafii w Wieliczce). W XVII w. powstał kościół murowany, którego fundatorem był kanonik kapituły krakowskiej, sekretarz króla Zygmunta Starego, ks. Jan Fox. W XIX w. świątynię rozbudowano dodając dwie kaplice i wieżę. W barokowym ołtarzu głównym znajduje się słynący cudami obraz Matki Boskiej Bieżanowskiej (nazywanej Kolejarską Panią) z XVII w. Z boku stoją figury św. Wojciecha i św. Stanisława. Polichromia sklepienia w nawie i kaplicy południowej pochodzi z lat 20. XX w.

Warto zwrócić uwagę na **witraże**, które zostały wykonane w latach 1897-1899 w Tyrolskim Zakładzie Malowideł na Szkle i Mozaiki Szklanej w Innsbrucku. Ich fundatorem



TABLICA UPAMIĘTNIAJĄCA
800-LECIE BIEŻANOWA
11.V.1212 - 11.V.2012

W TŁJ ŚWIAŁYNI ROZPOCZĘŁSMY
I ZAKOŃCZYŁSMY
OBCHÓD JUBILEUSZU

W ROKU WIARY
I NAWIEDZENIA OBRAZU
JEZUSA MIŁOSIERNEGO

ZA PONTYFIKATÓW
BENEDYKTA XVI
I FRANCISZKA, BISKUPA
ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ
KS. KARDYNAŁA
STANISŁAWA DZIWIŚZA

UFUNDOWANO I ODSŁONIŁO
11 MAJA 2013 ROKU

OTOCZENIE
STRATEGO
W BIEŻANOWIE

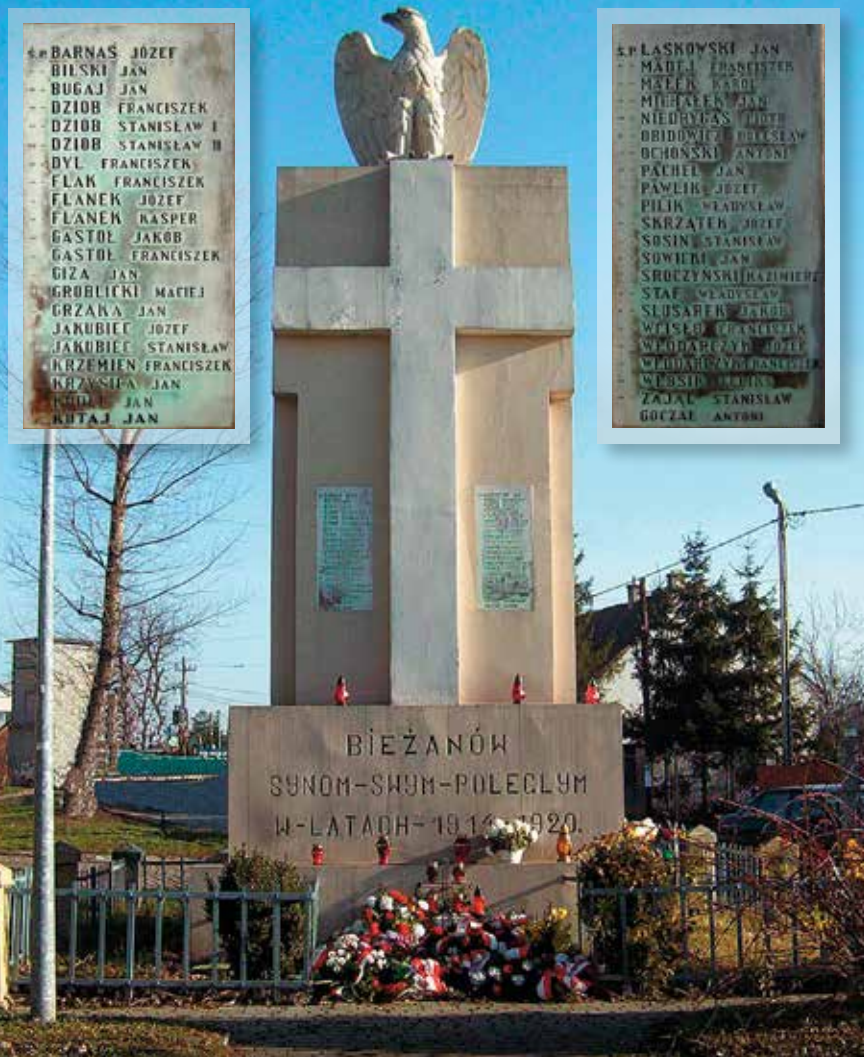
był Erazm Jerzmanowski, właściciel dóbr Prokocim, które obejmowała bieżanowska parafia. Witraż w kaplicy jasnej przedstawia Przemienienie Pańskie. W Kaplicy Matki Bożej Różańcowej są aż trzy witraże: Matka Boża z Dzieciątkiem Jezus, Jezus Chrystus i Tajemnice Różańca Świętego. Witraże w nawie głównej pochodzą z lat 70. XX w. Ich autorem jest prof. Adam Stalony-Dobrzański.

Nowy, stojący tuż obok zabytkowego, kościół ma zaledwie kilka lat. W październiku 2009 r. został uroczystie poświęcony przez ks. kard. Stanisława Dziwisza. Przy wejściu umieszczono **tablicę** upamiętniającą 800 lecie Bieżanowa.

Schodząc w dół ul. Popiełuszki, napotkamy **budynek** miejscowej **Ochotniczej Straży Pożarnej**. Jednostkę utworzono w 1879 r. po serii tragicznych pożarów. Pierwsze wyposażenie drużyny składało się z 30-litrowego wiadra i 5-metrowego węża z sikawką, które były wożone na zwykłym chłopskim wozie. Budynek remizy powstał dopiero w okresie międzywojennym. Odbывały się w nim zabawy, kursy rolnicze i gospodarstwa domowego, uroczystości patriotyczne, grała orkiestra dęta.

Nieco dalej przechodzimy przez mostek nad Serafą. Tuż za nim stoi piękna, monumentalna **kapliczka z figurą św. Floriana** z 1871 r. W dolnej części znajduje się płaskorzeźba św. Barbary z mieczem i kielichem. Za kapliczką płynie Serafa. Na co dzień niepozorna rzeczka wielokrotnie zalewała Bieżanów po obfitych deszczach. Niebezpieczeństwo powodzi ograniczono po oczyszczeniu koryta,





uporządkowaniu i podniesieniu brzegów, ale o likwidacji groźby kolejnych kataklizmów można będzie mówić dopiero po wybudowaniu kilku zbiorników retencyjnych.

- Idąc dalej ulicą ks. Popiełuszki dochodzimy do **Pomnika Pod Orłem**, który wzniesiono w 1935 r. z funduszy przekazanych przez legionistów i lokalną społeczność. Obelisk, dzięki tablicom z nazwiskami poległych w czasie II wojny światowej dodanym pod koniec XX w., upamiętnia

◀ mieszkańców Biezanowa poległych podczas obu wojen światowych. Obok znajduje się granitowa **tablica poświęcona pamięci Żydów z Biezanowa** zamordowanych przez okupanta w latach 1942-1945.

Ci, których nie zmęczył jeszcze zbytnio spacer mogą podejść nieco w prawo, do początku ul. Sucharskiego, by obejrzeć znajdującą się tam **kapliczkę z figurą Jezusa Nazareńskiego** z I połowy XIX w. To jedna z najstarszych zachowanych figur tego typu „produkowanych” przed laty masowo w zakładach kamieniarskich w okolicach Myślenic. ▶

Główna trasa naszego spaceru prowadzi na wprost, na ul. Stacyjną. Zachowało się przy niej kilka drewnianych budynków charakterystycznych dla zabudowy podmiejskiej I połowy XX w. Na końcu ulicy znajduje się zniszczony pierwszy budynek przystanku kolejowego Kraków – Biezanów.



NIE KAŻDY O TYM WIE

W Kolejowych Zakładach Nawierzchniowych przy ul. Półłanki powstają rozjazdy tramwajowe, które można spotkać w wielu polskich miastach. W Krakowie logo KZN widoczne jest m.in. na skrzyżowaniu przy Teatrze „Bagatela” i u zbiegu ulic Długiej i Basztowej. Produkowane tu są też nowoczesne rozjazdy kolejowe dostosowane do przejeżdżania przez nie pociągów z prędkością 200 km/h.





NOWY BIEŻANÓW

▲ **CZAS NA SPACER**
czas przejścia ok. 45 minut

Spacer zaczynamy przy pochodzącej z połowy XIX w. **kapliczce filarowej z rzeźbą Matki Bożej** u zbiegu ulic Korepty i Mała Góra. Na bokach umieszczono płaskorzeźby św. Marcina (w zbroi, na koniu), św. Filipa (z księgą i krzyżem), św. Tomasza (wsparty na włóczni) oraz św. Marcjanna.

Ruszamy na południe, lekko pod górę. Po dojściu do ul. Ćwiklińskiej skręcamy w prawo i po chwili ukażą się nam w oddali zabudowania **Sanktuarium Najświętszej Rodziny**. Powstało ono w latach 1983-1992 wg projektu Janusza Gawora. Głównym elementem wystroju jest **ołtarz sanktuarijny** wyrzeźbiony z drewna lipowego. Przechodząc wokół niego, spoglądając na kamień węgielny z domu św. Józefa w Nazarecie (w ścianie za nastawą ołtarza), można złożyć prośby i podziękowania do Najświętszej Rodziny.

Ozdobiona płaskorzeźbami (70 figur) nastawa ołtarzowa ma 12 m wysokości i 5,8 m szerokości. Przedstawia rodzinę ludzką od pierwszych rodziców – Adama i Ewy, których figury znajdują się pośrodku, do pokolenia współczesnego spersonifikowanego w figurach rodzin wielodzietnych na samym dole. Nastawę ołtarzową wykonał prof. Wincenty Kućma (także autor witraży w kościele na os. Rząka) z zespołem rzeźbiarzy: Józefem Opałą, Robertem Pigiem i Sławomirem Biernatem.

W przyziemi znajdują się katakumby, w których składane są prochy zmarłych parafian. Ich rodziny tworzą Wspólnotę Fundatorów Katakumb, która spotyka się raz w miesiącu, by modlić się za zmarłych.







Po zwiedzeniu świątyni udajemy się w kierunku dużych, charakterystycznych budynków Centrum Ratowniczego. Mieści się w nich siedziba Państwowej Straży Pożarnej oraz

▼ VI Komisariatu Policji.

Przed siedzibą strażaków skręcamy w lewo, by udać się do **Parku Aleksandry**, który mamy wkrótce po prawej stronie. Tereny zielone ciągną się wzdłuż Potoku Biezanowskiego od os. Rżąka, aż po ul. Biezanowską. Leżący na granicy Nowego Prokocimia i Nowego Biezanowa Park Aleksandry spełnia ważną rolę rekreacyjną i wypoczynkową, choć do realizacji ambitnych planów jego zagospodarowania jeszcze długa droga.





SPACER HISTORYCZNY

CZAS NA SPACER ▲

czas przejścia ok. 1,5 godziny

◀ **Z**anim wyruszymy na historyczne wzgórze Kaim, zajrzyjmy na **cmientarz przy ul. Mała Góra**. Odnajdziemy tu nagrobki wzniesione na przełomie XIX i XX w. Między innymi miejsce spoczynku Albertyny Baronówny Stein Herlitzkowej (z 1892 r.), Hansa Fenza, adiunkta kolei państwowych (z 1904 r.) i grób rodziny Niedrygasów (z lat 30. XX w.). Znajduje się tu również mogiła czterech nieznanych żołnierzy Wojska Polskiego poległych za ojczyznę w Bieżanowie w 1939 r. Na niektórych pomnikach czas zatarł już napisy, pozostały jedynie kamienne obeliski czy figury.

Wychodząc z cmentarza skręcamy w prawo i zaraz potem w lewo, w ul. ks. prałata Mariana Łączka (jej patron był długoletnim proboszczem bieżanowskiej parafii, inicjatorem budowy nowego kościoła). W okolicy można spotkać jeszcze relikty domów wybudowanych w latach 20. i 30. XX w. przez urzędników, którzy nabyli działki z rozparcelowanego majątku rodziny Czeczów. Baronowa Czecz wyprzedawała majątek, chcąc zapewnić swym córkom dostatecznie bogaty posag.

Ul. Łączka wędrujemy, aż do ul. Rakuś, gdzie skręcamy w prawo i wzdłuż torów kolejowych idziemy aż do przejazdu pod nimi. Po przejściu na drugą stronę nasypu, skręcamy w prawo, po czym ul. Fryderyka Zolla przechodzimy pod autostradą A4 i docieramy do ul. Pronia. Skręcamy w nią i idziemy cały czas pod górę, nie zważając na zanikający asfalt, przeistoczenie się ulicy w drogę polną, aż w końcu w wąską



◀ ścieżkę. Celem naszej wędrowki jest **Pomnik Odparcia Rosjan na Wzgórzu Kaim** (272 m.n.p.m.) upamiętniający walki z 1914 r.

4 grudnia tego roku XXI korpus rosyjski III Armii Południowej gen. Dimitriewa zajął Wieliczkę. Pewni zwycięstwa Rosjanie przygotowywali się do szturmu na miasto nie tylko militarnie, ale i propagandowo. Wydrukowali m.in. pocztówki z widokami Krakowa i podpisami w języku rosyjskim.

Decydujące natarcie rozpoczęło się rankiem 6 grudnia. Na ataki rosyjskiej artylerii odpowiedziały armaty

Twierdzy Kraków. Do najbardziej zaciekłych walk doszło na Wzgórzu Kaim. Po kilku godzinach walk Rosjanie wycofali się do Wieliczki. Po tygodniu rozpoczęli odwrót na wschód.

Rok później na wzgórzu odsłonięto pomnik ufundowany przez dowództwo Twierdzy Kraków. W uroczystości uczestniczyli m.in: prezydent Miasta Krakowa Juliusz Leo, biskup krakowski książę Adam Stefan Sapieha oraz komendant Twierdzy Kraków generał Karl Kuk.

Autorem projektu obelisku jest Henryk Nitra.

NIE KAŻDY O TYM WIE



Podczas budowy wschodniej obwodnicy Krakowa w pobliżu Bieżanowa odkryto cmentarzysko z epoki brązu z ok. 600 miejscami pochówku. Archeolodzy szacują, że powstało ok. 3.300 lat temu i było używane przez ok. 400–500 lat. W trakcie prac natrafiono na doskonale zachowane urny (składano do nich prochy spalonych ciał) oraz na naczynia, do których zapewne wkładano dary grobowe. Znalezione też ozdoby - szpile do spinania szat, spinki do opasek.

Można domniemywać, że osadę zamieszkiwało kilkadziesiąt osób, które były rolnikami, obsiewały pola pszenicą, hodowały konie, bydło i owce, a także miały udomowione psy. W niewielkim stopniu mieszkańcy osady parali się też myślistwem i zbieractwem.





Prokocim 2

Pierwsza wzmianka o osadzie pochodzi z przełomu XIII i XIV w. Na przestrzeni wieków istniał tu dwór z folwarkiem, eksploatowano złoża gipsu alabastrowego, funkcjonowała komora celna. Właścicielami terenu byli Tarnowscy, Ostrogscy, Zastawscy, Lubomirscy i Sanguszkowie. W czasie Konfederacji Barskiej we wsi stacjonowały wojska rosyjskie.

Największe zasługi dla rozwoju Prokocimia położyli Wodziczcy, władający nim na przełomie XVIII i XIX w. Byli pierwszymi właścicielami, którzy wybudowali tu swoją siedzibę i zamieszkali w niej. Hrabia Michał Wodzicki wznosił klasycystyczny pałac i zreformował wieś folwarczną, otwierając przed nią szereg możliwości rozwoju. Reformy kontynuowali Eliaz Wodzicki

i jego syn Józef, dzięki czemu Prokocim był jednym z najlepiej zagospodarowanych majątków w okolicach Krakowa.

Kolejny właściciel – Józef Grodzicki zlecił gruntowną przebudowę pałacu znanemu architektowi Karolowi Knausowi. Dalsze modernizacje pałacu, rozwinięcie parku i wszechstronny rozwój okolicy są dziełem przybyłego z Ameryki przemysłowca i filantropa Erazma Jerzmanowskiego, który kupił Prokocim w 1895 r. W 1909 r. Prokocim kupił zakon Augustianów, który zorganizował w pałacu szkołę, a dawną wozownię przemienił w kaplicę Matki Bożej Dobrej Rady.

Wieś została przyłączona do Krakowa w 1941 r. Budowę obecnych osiedli mieszkaniowych rozpoczęto na początku lat 70.





W GOŚCINIE U JERZMANOWSKICH

● CZAS NA SPACER

czas przejścia ok. 1,5 godziny

Wędrowkę rozpoczniemy przy **kościelnie Matki Bożej Dobrej Rady** przy ul. Prostej. Parafia istnieje od 1917 r. Decyzja o budowie świątyni zapadła w 1930 r., a jej wznoszenie rozpoczęło w 1931 r. z inicjatywy zakonu Augustianów dla uczczenia 1500. rocznicy urodzin św. Augustyna.

Wojna przerwała prace, które kontynuowano od roku 1947 r. Pierwotny projekt Zygmunta Gawlika i Izidora Stelli Sawickiego zastąpiono planami Adolfa Szyszko-Bohusza.

- ▼ Ołtarz główny oraz **witraż** w prezbiterium i fasadzie świątyni, zaprojektował prof. Wiktor Zin. W obu miejscach znajduje się wizerunek patronki świątyni. Polichromia świątyni oraz witraże w nawach powstały w latach 2002-2007 i są autorstwa Czesława Dźwigaja.

Z placu kościelnego kierujemy się w dół, po czym skręcamy w prawo, w ul. Dygasińskiego, która dawniej była drogą dojazdową do pobliskiego dworu. Na posesji z nr 29 stoi **figura Matki Boskiej Łaskawej** z 1895 r., zapewne ufundowana przez rodzinę Jerzmanowskich. Po kilkuset metrach skręcamy w lewo, w ul. Górników i wkrótce spotykamy



odslonięty w 2002 r. **Pomnik Lotników** z Prokocimia powsta-
wiony z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia im. Anny
i Erazma Jerzmanowskich. Na tablicy umieszczono nazwiska
20 lotników, którzy w czasie II wojny światowej wstąpili się bo-
haterską walką z okupantem i stracili 19 samolotów wroga.

Tuż obok znajduje się filia Młodzieżowego Domu Kultury
im. K. I. Gałczyńskiego. Działalność kulturalna w tym miejscu
rozpoczęła się 11 listopada 1928 r. Wtedy to otwarto Dom
Oświatowy Towarzystwa Szkół Ludowych, który stał się głów-
nym ośrodkiem życia kulturalnego i oświatowego Prokocimia.
Mieściło się tu przedszkole, sala kinowa, biblioteka, pomiesz-
czenia dla Rady Gminy oraz Klubu Sportowego „Orion”. Obiekt



tętnił życiem do II wojny światowej, podczas której zajmowała go Służba Budowlana „Baudienst”. Później mieściły się tu różne rodzaje szkół. Od 2002 r. mieści się tu dom kultury, a w 2009 r. w budynku otwarto Izbę Historii Starego Prokocimia.

Mając Dom na Wrzosach po lewej stronie, skręcamy w prawo. Wchodzimy na teren parku pałacowego. Po lewej mijamy obiekty Klubu Sportowego „Kolejarz Prokocim”, którego dzieje zaczynają się w 1921 r. Wtedy to Franciszek Międzicki i Adolf Furgalski założyli klub sportowy „Krakus”, który po połączeniu z „Orlątkiem” został przemianowany na „Świteziankę”. Jej fuzja z „Orionem” w 1933 r. dała początek dzisiejszej nazwie. Obecnie w KS „Kolejarz Prokocim” prowadzone jest szkolenie w sekcji piłki nożnej (8 drużyn dzieci

i młodzieży, po jednej drużynie seniorów i oldbojów) oraz sekcji tańca (funkcjonuje od 2014 r.), która działa we współpracy z Zespołem Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych nr 4 przy ul. Żabiej 20.

Park zaczął tworzyć w 1810 r. ówczesny właściciel Józef Wodzicki. Z tego okresu zachowały się dwa dęby i dwa jesiony będące pomnikami przyrody. Teren szczególnie wypiękniał za czasów Erazma Jerzmanowskiego (powstańca styczniowego, przemysłowca, działacza społecznego, filantropa) – postawiono ażurowy mur i klasycystyczne figurki na postumentach, dbano o trzy stawy rybne, pieczołowicie konserwowano fontannę i oranżerię. Po **wielkim stawie** ►► – na terenie którego w 1976 r. został zbudowany stadion sportowy, można było pływać łódkami.

Sam **pałac** zbudował w latach 1777-1783 dla swej żony ►► Eliaz Wodzicki. Klasycystyczna bryła została przebudowana po stu latach w stylu eklektycznym. Wówczas budynek rozbudowano, wzbogacono barokowymi szczytami oraz wykonano z żeliwa i szkła zadaserzenie wnętrza. W kolistym ryzalicie (rodzaj występu poszerzającego bryłę) znalazł się ► **salon** przykryty kopułą. W jego wystroju urzekają postacie trzech aniołów na suficie oraz wizerunki bohaterów narodowych – króla Jana III Sobieskiego, Juliusza Słowackiego, Adama Mickiewicza, Józefa Wybickiego i Romualda Traugutta – na ścianach.

Za czasów Jerzmanowskich dobudowano reprezentacyjny podjazd, powstała wieża wodna i oranżeria. W pałacu







zainstalowano centralne ogrzewanie, doprowadzono do niego elektryczność, wodociąg, kanalizację. Wystawiono też m.in. wieżę wodną, połączoną z elektrownią, nowy murowany folwark, budynek stajni i wozowni. Jerzmanowski był pomysłodawcą rozwoju Prokocimia przez zbudowanie kolonii kolejarskiej oraz fundatorem witraży do kościoła pw. Narodzenia NMP w Starym Bieżanowie oraz dwóch witraży Józefa Mehoffera do katedry na Wawelu.

O otoczenie dbali też ojcowie Augustianie, którzy przejęli je w 1910 r. Z inicjatywy ojca Wilhelma Gaczka (późniejszego proboszcza prokocimskiej parafii) w 1911 r. w dawnej wozowni utworzono kaplicę i uruchomiono gimnazjum dla chłopców (1912-1914). Powstał też cmentarz parafialny przy ul. Bieżanowskiej, została wzniesiona Szkoła Powszechna im. Józefa Piłsudskiego, zwana „Rówieśnicą Niepodległości” (obecnie Przedszkole nr 49 przy ul. Bieżanowskiej), a w 1930 r. rozpoczęto budowę kościoła przy ul. Prostej.

W czasie I wojny światowej w pałacu mieścił się austriacki sztab wojskowy, zorganizowano tu koszary i szpital polowy.



To stąd kierowano obroną Krakowa przed nacierającymi w 1914 r. Rosjanami.

Po II wojnie światowej rozwiązano zakon Augustianów a zespół pałacowo-parkowy popadał w ruinę. Ojcowie Augustianie, którzy powrócili w 2003 r. do Prokocimia, podjęli starania, aby odzyskał on dawną świetność. **Kaplica** ma obecnie status kościoła rektoralnego

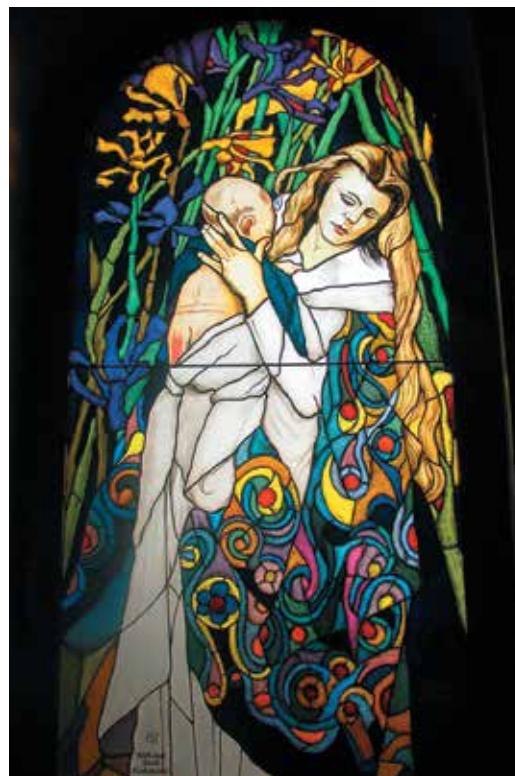
Witraż z okazji setmej rocznicy
poświęcenia Kościoła
z inicjatywy G. Fijałkowskiej
proj. A. Gedliczka, K. Hamiga
wg. proj. Z. Gedliczka
wyk. Furdyna Witraże 2011

Ufundowali: H. St. Hyży,
M. A. B. Radeccy-Pawlik,
J. T. Domalewscy, H. Król,
E. J. Kania, M. J. Marecik,
G. A. Wrona, Żywa Róża
oraz przyjaciele Kościoła.





pw. św. Mikołaja z Tolentino, patrona dusz czyśćcowych. Warto w nim zobaczyć dwie tablice pamiątkowe – jedną poświęconą Erazmowi Jerzmanowskiemu, ufundowaną przez zakonników w 1911 r., oraz drugą upamiętniającą kilkunastu poległych legionistów, którą ufundowali mieszkańcy Prokocimia w 1930 r., w dziesiątą rocznicę „Cudu nad Wisłą”.





NIE KAŻDY O TYM WIE

Erazm Jerzmanowski (1844-1909) nierozzerwalnie związany jest z historią Dzielnicy XII. Był autorem nowej metody oświecenia gazem, która pozwoliła stworzyć miejskie oświecenie w największych miastach USA. Zdobywszy majątek jednoczył amerykańską polonię i wspierał rodaków w zniewolonej ojczyźnie. Za zasługi dla Kościoła katolickiego został odznaczony przez papieża Leona XIII orderem komandorskim św. Sylwestra. Jerzmanowski był nazywany „Polskim Noblem”, bo po osiedleniu się w Prokocimiu zapisem testamentowym ustanowił nagrodę wypłacaną przez Polską Akademię Umiejętności. Pomnik odsłonięto w lutym 2010 r. z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia, którego patronami są Anna i Erazm Jerzmanowscy.

Cały majątek Jerzmanowski zapisał w swym testamencie Akademii Umiejętności w Krakowie z przeznaczeniem na utworzenie fundacji nagród im. Erazma i Anny Jerzmanowskich. Kwota funduszu wynosiła 1.200.000 koron, co stanowiło równowartość 365 kg złota!

Nagrodę wręczano od 1915 do 1938 r. uczonym i działaczom na polu humanitarnym. Jej laureatami byli m.in. Adam Stefan Sapieha, Ignacy Jan Paderewski i Henryk Sienkiewicz. Przyznawanie nagrody wznowiono w 2009 r. z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia im. Erazma i Anny Jerzmanowskich, oraz Polskiej Akademii Umiejętności, dzięki środkom Województwa Małopolskiego.

Od 2011 r., z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia oraz Polskiej Prowincji Zakonu św. Augustyna, przyznawane jest Stypendium Edukacyjne im. Anny i Erazma Jerzmanowskich przeznaczone dla uzdolnionych młodych mieszkańców Prokocimia.



NIE KAŻDY O TYM WIE

W Prokocimiu, w kwietniu 2009 r., powstało pierwsze w Krakowie boisko „Orlik 2012”. Obiekt przy ul. Jerzmanowskiego nieustannie tętni życiem. Równie dużym zainteresowaniem cieszy się skate park zbudowany w pobliskim Parku Lilli Wenedy. To urokliwe miejsce daje wiele możliwości rekreacji i wypoczynku zarówno młodszemu, jak i starszemu mieszkańcom Krakowa.



ŚLADAMI PRZESZŁOŚCI

● CZAS NA SPACER

czas przejścia ok. 1,5 godziny



◀ **T**en spacer zaczniemy na **cmentarzu komunalnym „Na Imiołkach”** przy ul. Bieżanowskiej (u wylotu ul. Jerzmanowskiego). Powstał on w 1917 r. dla parafii Matki Bożej Dobrej Rady na miejscu pastwiska gminnego na tzw. Imiołkach, stąd jego nazwa. Spoczywa tu liczne grono zasłużonych Prokocimian. Najstarszym obiektem jest kapliczka ufundowana przez wójta Prokocimia Jakuba Ziętare w 1861 r., przeniesiona na cmentarz z pól zajętych pod zabudowę mieszkaniową w 1962 r.

W 1925 r., w czasie plantowania okolicznych terenów, natrafiono na prehistoryczne cmentarzysko całopalne z około 500 urnami z epoki brązu, tzn. z ok. 1300 - 800 lat p.n.e. Podczas prac wydobyto blisko 500 naczyń, ok. połowę w całości. Znalezione też, oznaczone na początek epoki żelaza, ozdoby z drutu brązowego – szpile, zauszni-ce, naszyjniki itp. Niektóre przedmioty były bardzo mister-nie wykonane, np. szpila z główką w kształcie małej wałki.

Idziemy w prawo, na zachód. Ulica Bieżanowska to je-den z najdłuższych traktów Dzielnicy XII. Ciągnie się przez ok. 4,5 km, od ul. Wielickiej na zachodzie, aż po ul. Stacyjną na wschodzie. Patronami pobliskich ulic jest wiele zasłużo-nych osób – m.in. Paweł Prachtel-Morawiański – dyrektor Kolei Państwowych w 1929 r., Seweryn Udziela – etnograf, badacz i popularyzator folkloru i kultury ludowej Małopolski,



Jan Sobesta – nauczyciel z Prokocimia, drużynowy Tajnej Drużyny Harcerskiej. Są też w okolicy ulice Kolejowa, Podmiłów, Łazy, Imielna – każda ma lokalne odniesienia.

Na skrzyżowaniu z ul. Ściegiennego, w miejscu zwanym **„krzyż na skarpie”**, spotykamy kapliczkę z 1878 r. z figurą Ukrzyżowanego Chrystusa. Wg ustnych przekazów, krucyfiks upamiętnia ofiary epidemii cholery, postawili go pod koniec XIX w. mieszkańcy tzw. Starej Wsi.

U zbiegu ulic Bieżanowskiej i Nad Potokiem natkniemy się na niepodpisany, niewielki **obelisk** upamiętniający drewniany jacht **Opty**, na którym kapitan Leonid Teliga opłynął Ziemię w latach 1967–1969. Rejs odbył się bez zawijania do portu i trwał dokładnie 2 lata i 2 miesiące. To był niezwykle wyczyn, jak przystało na żołnierza Września 1939 roku, a potem lotnika Dywizjonu 300. Po powrocie żeglarza do kraju okazało się, że podczas rejsu walczył on nie tylko z żywiołem, ale i z chorobą nowotworową. Ulica jego imienia biegnie przez osiedle Nowy Prokocim.



Idziemy w głąb ulicy Nad Potokiem (wkrótce zmienia ona nazwę na Snycerską). Po kilkudziesięciu metrach skręcamy w prawo, w ul. Proszą, i dochodzimy do ul. Wacława Popławskiego (patron ulicy prowadził po śmierci Erazma Jerzmanowskiego budowę osady kolejowej „Na Szutrach”. Nazwa wzięła się od materiału, którym utwardzano drogę). Jesteśmy przed Szkołą Podstawową nr 61. Stoi tu **obelisk upamiętniający prokocimian poległych w latach 1939-1945**.

Ulicą Popławskiego kierujemy się do ul. Gersona (dawnej ul. Ludwika Kumali, pierwszego dyrektora szkoły w Prokocimiu) i dalej w dół do ul. Bieżanowskiej. Skręcamy w prawo i po chwili jesteśmy przed historycznym budynkiem szkoły „Na Szutrach”. Oddano ją do użytku w 1920 r., jej patronem został Marszałek Józef Piłsudski. Obecnie mieści się tu Przedszkole Samorządowe nr 49.

Przechodzimy na drugą stronę jezdni i wchodzimy w ul. Kolejową, gdzie przed laty w budynku z numerem 2 była słynna **piekarnia Tadeusza Tatki**. Mieścił się tu też Amatorski Teatr Kolejarski w Prokocimiu, który rozpoczął działalność w latach 30., a zakończył pod koniec lat 50. ub. wieku.

Na granicy Woli Duchackiej i Prokocimia w 1927 roku powstała Fabryka Kabli (obecnie Telefonika). Robotniczy charakter dzielnicy nadawała także Huta Szkła, istniejąca w latach 1933–1941 i pobliska parowozownia. Do naszych czasów przetrwało niewiele dowodów przemysłowego znaczenia Prokocimia.





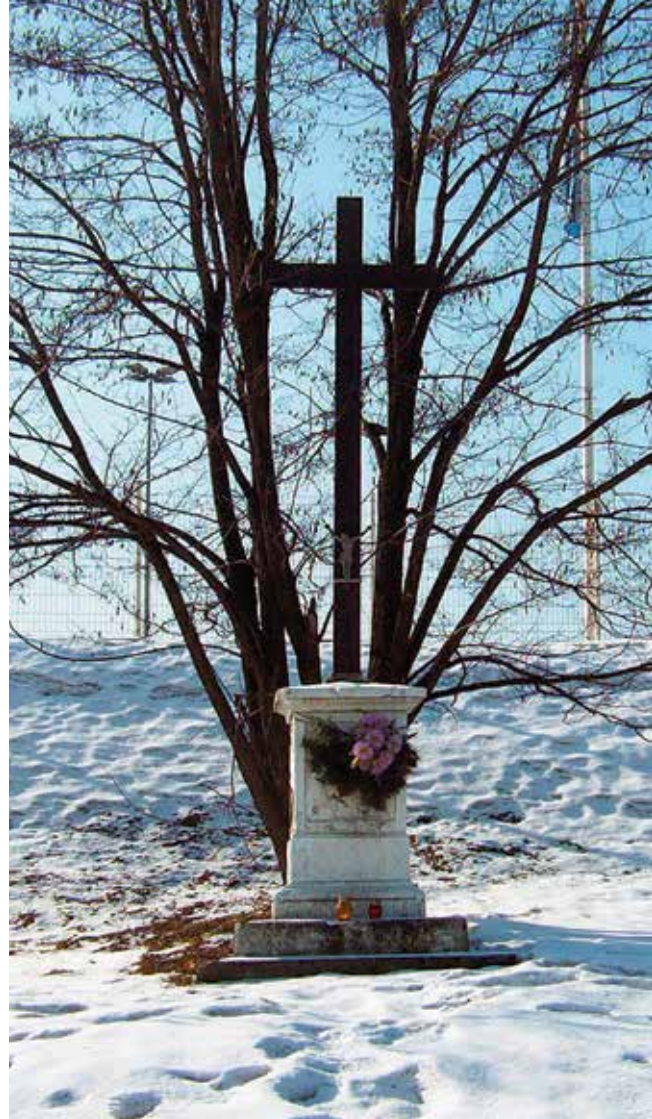
Z WIDOKIEM NA PROKOCIM

● **CZAS NA SPACER**
czas przejścia ok. 1 godziny

Pierwszym punktem na trasie naszego spaceru będzie przydrożny **krzyż** w pobliżu kładki dla pieszych nad ► ul. Wielicką. Pochodzący z początku XIX w. krzyż, według wielu źródeł jest najstarszym zabytkiem Prokocimia. Słabo czytelny napis głosi: „Na wieczną pamiątkę dla Ludwika z hr. Wielopolskich hr. Wodzickiej”.

Kierujemy się na wschód, ku widocznym zabudowaniom ▼ **Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego**. Po dojściu do skrzyżowania, skręcamy w prawo, w ul. Kostaneckiego.

Szpital powstał z inicjatywy Władysława Poraya-Biernackiego, amerykańskiego architekta polskiego pochodzenia. Budowę rozpoczęto w 1961 r. dzięki pomocy Polonii Amerykańskiej, a pierwsze oddziały otwarto w 1965 r. Od kilku

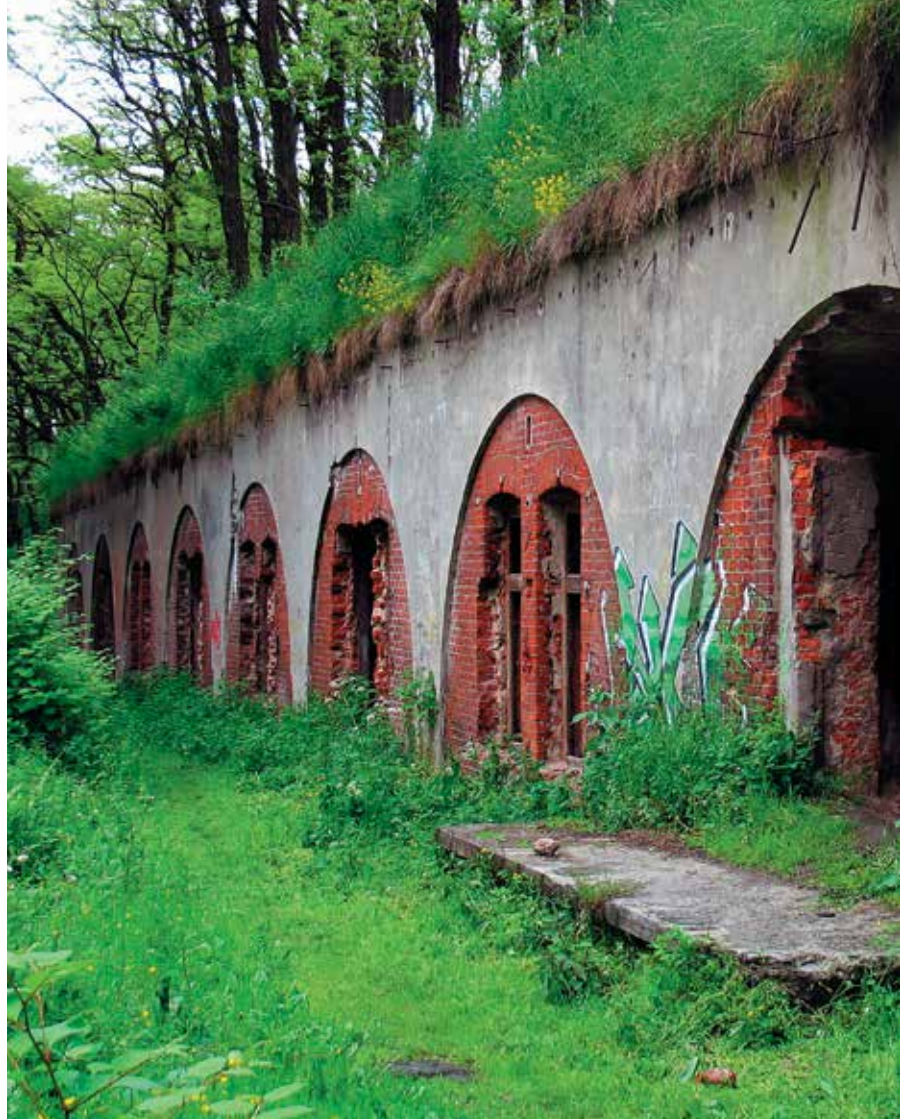




lat trwa Akcja Odnowy szpitala i jego kolejna rozbudowa. Każdego roku leczy się tu ponad 30.000 dzieci, wykonywanych jest ok. 6.500 operacji, w tym blisko 400 zabiegów kardiologicznych.

W szpitalnej kaplicy znajduje się interesujący **witraż** ▲ „**Hymn Stworzenia**” zwany też „Pieśnią słoneczną”, wykonany w 1965 roku w USA, który obrazuje hymn św. Franciszka z Asyżu na cześć Boga.

Po przekroczeniu ulicy Medyków znajdziemy się na obrzeżach **Fortu Prokocim**, jednego z 36 zachowanych do ►





dziś elementów Twierdzy Kraków, której wznoszenie Austriacy rozpoczęli w połowie XIX w. Fort Prokocim, należący do tzw. „pierścienia zewnętrznego”, nosił numer 50. Powstał w latach 1882-1885 i uczestniczył w obronie Krakowa przed natarciem Rosjan w 1914 r. Jego zabudowania ukryte są po prawej stronie, nieco poniżej poziomu ulicy, pośród drzew.

Idąc dalej, dochodzimy do skrzyżowania z ul. Obronną, gdzie przed laty stykały się grunty należące do Piasków Wielkich i Prokocimia. W 1906 r. stanął tu drewniany krzyż z kapliczką Pana Jezusa Ukrzyżowanego, którego fundatorem był Antoni Chachlowski. W miejsce zniszczonego warunkami atmosferycznymi krzyża w 1957 r. stanął obecny, wzniesiony przez Józefa Kubickiego

Nieco dalej skręcamy w prawo, w ul. Badurskiego, by na tyłach domów studenckich Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego odnaleźć tzw. **Krzyż ks. Dźwigońskiego**. Nazwa pochodzi od nazwiska proboszcza parafii w Piaskach Wielkich – ks. prałata Franciszka Dźwigońskiego, inicjatora jego ustawienia. Było to wotum dziękczynne Piaszczan za przetrwanie okupacji. Prace zakończono w 1956 r., przekonując władze, że chodzi o uczczenie 300-lecia Ślubów Lwowskich, jakie złożył przed tamtejszym obrazem Matki Boskiej król Jan Kazimierz.

Miejsce wybrano nieprzypadkowo, bo przed laty krzyż był doskonale widoczny dla wszystkich jadących ul. Wielicką. Denerwowało to bardzo komunistyczne władze. Przeprowadzono nawet dochodzenie, jak doszło do ustawienia krzyża, ale okazało się, że dopełniono wszelkich formalności.



NOWY PROKOCIM

● **CZAS NA SPACER**
czas przejścia ok. 45 minut

Podczas tej wędrowki poznamy wschodnią część osiedla Nowy Prokocim. Warto na nią zabrać strój kąpielowy...

Granice osiedle Nowy Prokocim wyznaczają ulice Żabia, Lilli Wenedy, Jerzmanowskiego i Wielicka. Pierwsze bloki zaczęto wznosić w 1976 r. wg projektu mgr. inż. arch. Antoniego Kędzierskiego.

- ◀ Wyruszymy z ul. Teligi 15, sprzed tzw. **Krzyża Papieskiego**. Jego elementem są dwie tablice przypominające o ważnych wydarzeniach związanych z osobą Jana Pawła II. Pierwsza z nich upamiętnia wyjazd z tego miejsca pielgrzymki mieszkańców Nowego Prokocimia na spotkanie z Ojcem Świętym na Krakowskie Błonia w dniu 10 czerwca 1979 roku. Druga przypomina o pielgrzymce z tutejszej parafii na beatyfikację papieża Polaka do Rzymu w dniu 1 maja 2011 roku.

Przechodzimy przez ul. Teligi i idziemy w kierunku południowym, lekko pod górę, w kierunku **kościółka parafialnego pw. Miłosierdzia Bożego** przy ul. Kurczaba 5. Zbudowano go w miejscu, gdzie przed laty był staw zwany „Rodoszczok” oraz pastwiska. Ośrodek duszpasterski dla powstającego osiedla powołano w 1977 r. Początkowo siedziba parafii mieściła się w kaplicy pw. Matki Bożej Dobrej Rady (dziś kościele rektoralnym O.O. Augustianów pw. św. Mikołaja z Tolentino przy ulicy Górników). Odrębną parafię dla Nowego Prokocimia erygowano 1 lutego 1983 r.





◀ Obecny **kościół** został poświęcony 18 grudnia 1999 r. przez ks. kard. Franciszka Macharskiego, który w tym dniu ofiarował parafii relikwię św. Faustyny. Na dzwonnicy znajdują się trzy dzwony nazwane Jan Paweł II, św. Stanisław Biskup i Boże Miłosierdzie, których fundatorami była rodzina Wachowskich. Warto zajrzeć do środka i spojrzeć na witraże znajdujące się w świątyni: nad ołtarzem głównym witraż Ducha Świętego, po południowej stronie **witraż Zmartwychwstania Pańskiego**, po stronie północnej św. Rodziny. Szczególną uwagę należy poświęcić witrażom w oknach wykuszowych przedstawiającym Ojca Świętego Jana Pawła II oraz Prymasa Tysiąclecia Stefana Wyszyńskiego, gdyż widoczne na nich twarze patronów nie są malowane, ale przenoszone na szkło unikalną metodą ze zdjęcia.

Po wyjściu z kościoła kierujemy się w lewo, ku głównej ulicy Kurczaba i ponownie skręcamy w lewo. Wkrótce dojdziemy do **Centrum Rozwoju Com Com Zone Prokocim**, czyli krytej pływalni z basenem rekreacyjnym, 40-metrową zjeżdżalnią, brodzikiem dla dzieci i wannami jacuzzi.

Spacer można zakończyć tutaj, by zrelaksować się w wodzie (to propozycja dla tych, którzy posłuchali rady, by zabrać ze sobą strój kąpielowy) lub udać się dalej ul. Kurczaba do pobliskiego **Parku Aleksandry**, który jest doskonałym miejscem do rekreacji i wypoczynku. ▶



3 Osiedle Na Kozłówce

Osiedle zawdzięcza swoją nazwę wzgórzu Kozłówka, na którym zostało zbudowane. Potocznie używane jest określenie Osiedle Kozłówek.

Historia osiedla, którego granice stanowią ulice Wielicka, Nowosądecka, Facimiech a dalej potok Drwinka, sięga końca lat 60. minionego stulecia. Wówczas między Wolą Duchacką a Prokocimem zaczęto wznosić bloki mieszkalne zaprojektowane przez mgra inż. arch. Antoniego Kędzierskiego. Pierwsi mieszkańcy wprowadzili się do budynku przy ul. Okólnej 20 w sierpniu 1967 r.



○ CZAS NA SPACER
(czas przejścia ok. 30 minut)



Zacznijmy go na mostku w ciągu ul. Facimiech nad **potokiem Drwinka**. Jego źródła znajdują się na północno-wschodnich krańcach osiedla Piaski Nowe a sam potok stanowi naturalną granicę między tymi dwoma osiedlami. Przed laty Drwinka pełniła rolę wodopoju dla pędzonego na wschód bydła, była źródłem wody pitnej dla wsi położonych wzdłuż jej biegu, m.in. Prokocimia i Bieżanowa oraz miejscem połowu ryb.

Współcześnie w zaroślach wokół potoku gnieździ się kilkanaście gatunków ptaków (m.in. dzięcioł zielony i sowa pójdzka). Stąd pomysł utworzenia Parku Drwinki, uporządkowania brzo-

gów, stworzenia miejsc rekreacji i wypoczynku. Z mostku przy ul. Facimiech kierujemy się schodami w górę, dalej ul. Okólną i wzdłuż skarpy nad potokiem. Przy końcu szkolnego ogrodzenia skręcamy w prawo i wchodzimy w głąb osiedla. Przy bloku z oznaczeniem Okólna 10 skręcamy w lewo, by wejść na teren Gimnazjum Publicznego Jezuitów im. Św. Stanisława Kostki. Na wprost wejścia do budynku, ukryty pod drzewami, spoczywa **głaz narzutowy zwany Rapa Kiwi**. ►►

Pierwotnie kamień znajdował się na łąkach w okolicy dzisiejszej ulicy Nowosądeckiej. Kiedy zaczął przeszkadzać przy budowie garaży, rozważano rozkruszenie go na mniejsze





części, ale ostatecznie przeniesiono w pobliże Drwinki. Tam „odnalazła” go Lidia Bączek, nauczycielka geografii z pobliskiej szkoły nr 116 (dzisiejsze gimnazjum O.O. Jezuitów) i zainteresowała nim Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody. Okazało się, że to czerwony granit, głaz narzutowy przyniesiony 500 tysięcy lat temu przez lądolód skandynawski. Kamień został uznany za pomnik przyrody nieożywionej i objęty ochroną. Ostatnią podróż 5-tonowy olbrzym (141 cm wysokości i 495 cm obwodu) odbył w 1995 r., kiedy z nad Drwinki przetransportowano go na obecne miejsce.

Inna historia wiąże pojawienie się w okolicy kamienia z nadaniem przez króla przywilejów osiadłym tutaj Tatarom, którzy podobno stanowili pierwotną ludność Piasków Wielkich. Król (zapewne Kazimierz Wielki) uhonorował Tatarów przywilejami za pomoc, której udzielili Polsce i pozwolił im tutaj się osiedlić. Głaz miał być przywieziony z terenu Austrii lub Francji i wieńczył... kurhan, pod którym pochowano przywódcę Tatarów. Kurhan ten miał się znajdować pod drugim z 10-piętrowych wieżowców Na Kozłównie, od strony ul. Nowosądeckiej. W okolicy stała też ponoć w zamierzonej przeszłości świątynia tatarska...

Z terenu szkoły kierujemy się w dół ulicą Spółdzielców, później skręcamy w lewo w ul. Na Kozłównie a u jej wylotu w prawo, w ul. Nowosądecką. Dochodzimy do przystanku przy skrzyżowaniu z ulicą Wielicką. Stoi tu **pomnik** upamiętniający powieszenie przez hitlerowców 1 lipca 1942 r. 11 mężczyzn, mieszkańców Woli Duchackiej. Był to odwet okupantów za zabicie policjanta w Prokocimiu. Miejsce to, leżące przy dawnym gościńcu lwowskim, wciąż jest nazywane przez starszych mieszkańców „mytem”.

Osiedle Rząka

4

Dzisiejsze osiedle Rząka leży na terenach dawnego przysiółka o tej nazwie, o którym pierwsza wzmianka pochodzi z 1388 r. Należał on do rodu Melsztyńskich, a później zakonu Duchaków.

Od 1590 r. Rząka była częścią parafii Biezanów. Później na terenie wsi istniał zespół dworski, z którego zachowała

się kapliczka oraz budynek mieszkalny z okresu międzywojennego.

Ważnymi datami w historii Rząki są lata 1941 (data przyłączenia wsi do Krakowa), 1987 (początek budowy osiedla) oraz 1992 (rok erygowania parafii pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny).

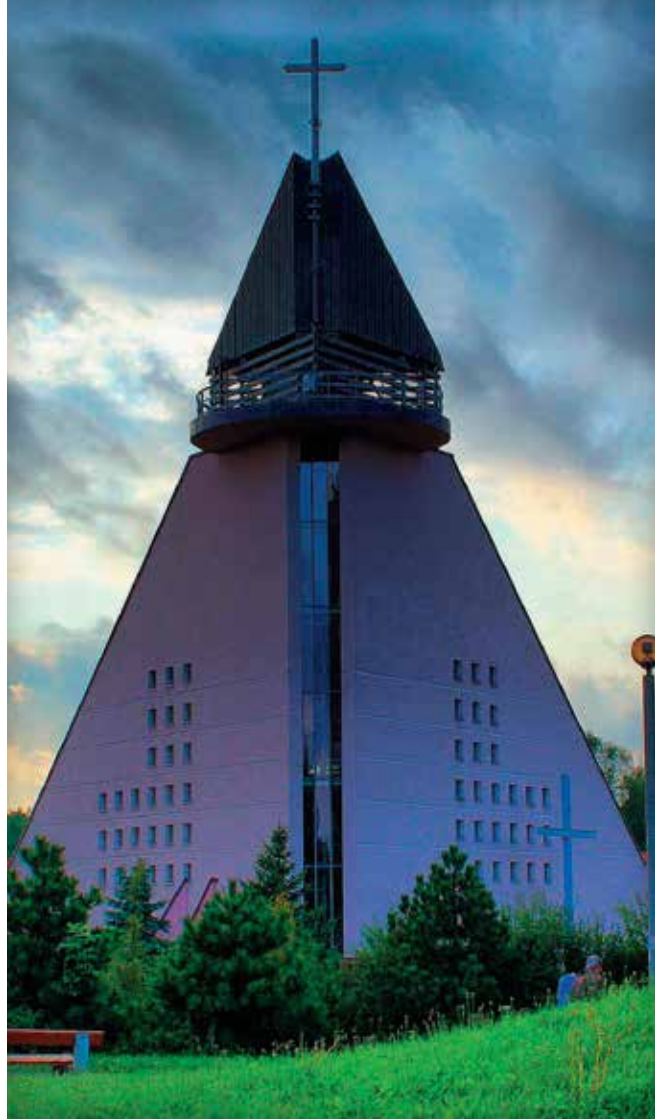




■ CZAS NA SPACER

(czas przejścia ok. 45 minut)

Zacznijmy spacer przy **kościelie pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny**, którego sylwetka widoczna jest z daleka. Znajdują się w nim **witraże** zaprojektowane przez prof. Wincentego Kućmę, tutejszego parafianina. Wykonano je techniką tradycyjną, czyli łącząc kolorowe szkła (jest ich 2.367 szt.) z ołowianymi profilami. Całość zamknięto hermetycznie w szybie zespolonej. W sumie do stworzenia witraży użyto ok. 120 m. kw. szkła pochodzącego z hut w Jaśle, Spectrum i Wiessmach (USA) oraz z hut w Rosji



i w Chinach. Kompozycja jest uwielbieniem Boga w Trójcy Świętej poprzez Maryjny hymn „Magnificat”. Kolor czerwony symbolizuje oczyszczający, ożywiający i uświęcający ludzkie serca ogień, zaś biały i niebieski to kolory maryjne.

Profesor Kućma, autor ponad 60 realizacji znajdujących się w kościołach, wielu pomników i innych dzieł, które trafiły do renomowanych muzeów, w 2000 r. został uhonorowany przez papieża Jana Pawła II Orderem Grzegorza Wielkiego, najwyższym odznaczeniem Kościoła katolickiego dla osób świeckich.

Z placu kościelnego udajemy się w dół, w kierunku **oczka wodnego**. Ten niewielki akwen jest ulubionym miejscem wypoczynku okolicznych mieszkańców. Odbývają się wokół niego liczne imprezy rekreacyjne, a nawet zawody wędkarskie. Mając oczko wodnej po prawej stronie kierujemy się na południe, po czym skręcamy w lewo, do góry. Przecho-
dząc obok ostatnich bloków osiedla idziemy dalej prosto, by dojść do ul. Kosocickiej i skręcić w lewo.

Celem naszej wędrowki jest okrągła kapliczka domkowa z połowy XIX w. przy ul. Kosocickiej, naprzeciw sklepu budowlanego. Przed laty służyła do okazjonalnych nabożeństw, dziś opuszczona jest systematycznie dewastowana.

Tuż obok znajduje się niedokończony dom, w którym, według wielu osób, dzieją się tajemnicze rzeczy, słysząc dziwne odgłosy. Niektórzy mówią wprost, że to „dom, w którym straszy”, w którym pojawia się postać młodej kobiety i ok. 11-letniego chłopca...



5 Osiedle Złocień

Osiedle Złocień jest najmłodszym na terenie Dzielnicy XII. Pierwsze bloki powstały tutaj w latach 90. minionego wieku. 29 maja 1997 r., podczas uroczystości Bożego Ciała, odprawiono na terenie osiedla pierwszą mszę św.

Oficjalne erygowanie parafii pw. Jerzego Popiełuszki, męczennika i prezbitera, nastąpiło 15 sierpnia 2012 r.

Godne odnotowania jest, że osiedlowe place zabaw przy ulicach Agatowej, Malachitowej i Złocieniowej zostały w 2010 r. wyróżnione w konkursie „Czyste place zabaw i piaskownice” zorganizowanym przez Straż Miejską Miasta Krakowa. Dwa lata później, w pierwszej edycji konkursu „artUrbanica” koncepcja zabudowy III etapu osiedla została nagrodzona za stworzenie przyjaznej dla mieszkańców otwartej przestrzeni publicznej, której wyróżnikami jest duża ilość zieleni (wykorzystano m.in. zastawy starodrzew) oraz rozdzielanie stref ruchu kołowego i pieszego.

Realizacja tej koncepcji sprawiła, że os. Złocień ma charakter parkowy – pełno tu skwerów, placów zabaw, niskiej zabudowy, traktów pieszych; przechadzka po jego uliczkach sprzyja wypoczynkowi. Na dodatek tuż obok kościoła zaczynają się „złocieniowe błonia” – rozległe łąki o charakterze pastwiskowym o wysokich walorach przyrodniczych. To jedno z ostatnich takich miejsc w krajobrazie miasta – otwarte, koszone i wypasane, stanowi idealny teren dla mieszkańców Złocienia do spacerów, zabaw z psem czy puszczania latawców.





◀ Spacer najlepiej zacząć przy **kościółce** i iść dowolną ścieżką, wzdłuż i w szerz. Można też wybrać trasę okrężną – idąc na północ od kościoła należy dojść do linii drzew, potem skręcić w prawo i iść wzdłuż nich aż do zagajnika. Mając go po prawej ręce, skręcić w stronę osiedla.

CZAS NA SPACER ▲
czas przejścia ok. 30 minut



Bibliografia:

18 cudów Krakowa według młodzieży

800 lat Bieżanowa, Kamila Follprecht, Kraków 2012

90 lat Klubu Sportowego Kolejarz Prokocim 1921-2011. Monografia, Grażyna Fijałkowska, Grzegorz Kmita, Andrzej Tarnawski, Kraków 2011

Dzielnice Krakowa, pod redakcją Kolegium, Kraków 2011

Erazm Józef Jerzmanowski (1844-1909). Życie w służbie idei, red. O. Jan Biernat (OSA) i Arkadiusz Więch, Kraków 2013

Historyczny Prokocim. Monografia wsi podkrakowskiej XIV-XX w., Tomasz Ścieżor, Kraków 2008

Kapliczki, figury i krzyże przydrożne w Krakowie, cz. III Dzielnica Podgórze, opr. Genowefa Zań-Ograbek, Kraków 1997

Parafia Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Rżące (1992-2012), Tadeusz Barowicz, ks. Andrzej Pieróg, Kraków, 2012

Tyle życia, ile w czynie. Rzecz o Erazmie Józefie Jerzmanowskim, Grażyna Fijałkowska, Kraków 2009

Archiwum miesięcznika „Wiadomości” wydawanego przez firmę „ARGO”

Archiwum Gazety Dzielnicowej „Dwunastka”

www.biezanow.diecezja-krakow.pl

www.dworczeczow.nazwa.pl

www.dzielnica12.krakow.pl

www.najswietszarodzina.pl

www.ospbiezanow.republika.pl

http://parafia-nawiedzenia.info

www.parafianprokocim.parafia.info.pl

www.prokocim24.pl

www.tpp.krakow.pl

www.zlocien.diecezja-krakow.pl